Nr. 66. Lwów, Sobota dnia 19. Marca 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje **wyłącznie** między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Pokój ryski.

Mimo licznych przeszkód, tak zewnętrznych jak i wewnętrznych pokój z bolszewikami stał się faktem dokonanym.

Polska delegacja pokojowa z wiceministrem Dąbskim na czele, pracowała w warunkach niezwykle ciężkich. Ufni w siłę rewolucyjnej propagandy i w potęgę swoich niezniszczalnych haseł, bolszewicy próbowali już to groźbami, już to przewlekaniem wyczerpać naszą cierpliwość i zmusić w ten sposób do ustępstw i kapitulacji. Rosnący wpływ bolszewików za granicą, rokowania handlowe z Anglią, ekspanzja komunistyczna na wschodzie i zamachy w Niemczech były silnym atutem, który zdawał się zmuszać Polskę do ustępliwości. Dominującą bezsprzecznie rolę w rokowaniach odegrali Niemcy, którzy wytężyli całą siłę agitacji zagranicznej, tak prasowej jak i dyplomatycznej, ażeby wzmocnić ich opór i postawić Polskę w położeniu przymusowem. Cel tych intryg był aż nadto widoczny, albowiem nikt w Europie nie wątpił, że chodziło im głównie o wzmocnienie niebezpieczeństwa bolszewickiego w Europie i wykazania słabości Polski, która nie jest w stanie przeszkodzić dalszemu rozszerzaniu zarazy na zachodzie. Jasnem było również i to, że Niemcy chcieli za wszelką cenę nie dopuścić do pokoju przed plebiscytem na G. Śląsku. Na szczęście wszystkie te machinacje nietylko nie osiągnęły pożądanego rezultatu, ale owszem zakończyły się najzupełniejszą klęską dyplomatyczną w Loudynie.

Niemniej jednak wielkie były przeszkody wewnętrzne. Agitacja komunistyczna w kraju, strajki zdawały się zapowiadać bolszewikom zwycięstwo. Do tego przyczyniały się niestety liczne przesilenia gabinetowe, zapoczątkowane wycofaniem Grabskiego z rządu i utrudniały w wysokim stopniu prace delegacji pokojowej w Rydze. Najsmutniejszej jednak pamięci przeszkodą były intrygi endeckie, skierowane przeciwko delegacji samej, której powagę usiłowano podciąć przez insynuacje pod adresem przewodniczącego delegacji Dąbskiego.

Zarzucano mu wszystko, brak rutyny dyplomatycznej, stronniczość, krótkowzroczność, a nawet celowe przewlekanie rokowań. Utytułowani dyplomaci, skupiający się dokoła reakcji, nie mogli ścierpieć, że tak ważne zadanie powierzono człowiekowi, który ich zdaniem, nie miał żadnych warunków do przeprowadzenia tak epokowego dzieła.

A jednak rzeczywistość pokazała, że teren ryski i rodzaj przeciwnika potrzebował właśnie takiego człowieka, jakim był Dąbski, tj. człowiek o jasnym charakterze, wielkiej sile woli i odwadze osobistej. Walka dyplomatyczna w Rydze nie wymagała wyuczonych w szkołach dyplomatycznych dworskich sztuczek, ale potrzebowała naturalnego poczucia siły i wiary w przyszłość odrodzonego narodu, który w swoim życiu politycznem nie potrzebuje szukać wzorów importowanych i niezgodnych z jego powołaniem i charakterem.

Owszem, wszelkie wyuczone metody dyplomatyczne byłyby wywołały skutek wręcz odwrotny, albowiem bolszewicy, gardząc utartymi szablonami, mieliby nowy dowód reakcyjności i

Wielki dzień.

Po uchwaleniu konstytucji.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa. (PAT.) W dzisiejszej historycznej chwili przypomnę słowa konstytucji, którą co tylko Rzeczypospolitej Polskiej nadaliśmy: W Imię Boga Wszechmocnego! My, naród polski, dziękując Opatrzności za wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swe sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały, nawiązując do świetnych tradycji wiekopomnej konstytucji 3. Maja, — dobro całej, zjednoczonej i niepodległej matki Ojczyzny mając na oku, a pragnąc jej byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo, oraz ład społeczny utwierdzić na wiekuistych zasadach prawa i wolności, pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich jej sił moralnych i materjalnych dla dobra całej, odradzającej się ludzkości, wszystkim obywatelom równość, a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę państwa zabezpieczyć, tę oto ustawę konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzplitej Polskiej uchwalamy i stanowimy.

Z dniem dzisiejszym wchodzi Rzeczpospolita na drogę prawnego rozwoju. Państwo, to jest zorganizowany naród, a fundamentem organizacji — konstytucja. Podstawowe zagadnienia konstytucji były u nas przedmiotem ostrych walk, jak to zresztą i u innych narodów bywało. Ale zwyciężyło przekonanie, że tylko naród z jednolitą wolą i energią zasługuje na wolność, zasługuje na szacunek innych narodów. Sejm Ustawodawczy daje dziś dowód dojrzałości narodu.

Konstytucja nasza posiada niewątpliwie błędy, które się wkradły w atmosferze walki, w jakiej się rodziła. Błędy te usunąć nie będzie trudno, bo mamy przeświadczenie, że zawsze w polskim sejmie i senacie znajdzie się znaczna większość, której jedynym drogowskazem będzie dobro Ojczyzny.

Szanowni Panowie! W dniu wczorajszym i dzisiejszym daliście dowód, że w narodzie polskim tendencja do ładu i porządku zwycięża wszelkie przeciwności, daliście wszystkim warstwom narodu polskiego żywy przykład wysokiego poczucia państwowości. Oby po dzisiejszem położeniu fundamentu pod gmach państwowy, dalsze jego rozbudowywanie w tym samym duchu się odbywało. Obyście zawsze pamiętali, że państwo, to pewność życia, wolności, mienia, to praworządność i sprawiedliwość.

W tej uroczystej, radosnej chwili, nie wolno nam zapominać o braciach, którzy jeszcze czekać muszą na połączenie z macierzą, mianowicie o braciach na Śląsku, których los za trzy dni ma się rozstrzygnąć. Ku braciom tym wyciągamy dłonie i wołamy jak w hymnie, który przez sto lat nas krzepił w niewoli: „Ojczyznę, wolność, racz im wrócić Panie!“.

„TE DEUM“ W KATEDRZE ŚW. JANA.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczorajszy dzień przeszedł w Sejmie i w mieście niezwykle uroczyście. Od rana oczekiwano na moment ostatniego uchwalenia ustawy o konstytucji. Gdy o godz. 4. rozpoczęło się posiedzenie sejmowe, grupy publiczności zgromadziły się licznie w około gmachu sejmowego. Galerja była przepełniona. Posłowie zjawili się w komplecie. Nastrój był niezwykle uroczysty. W momencie, gdy marszałek Sejmu oznajmił, że przeważającą ilością głosów ustawę o konstytucji uchwalono, rozległy się nietylko oklaski i okrzyki, lecz także słychać było płacz radości.

Niezwykle podniosły moment nastał w Sejmie, gdy w czasie mowy marszałka Sejmu zjawił się w swej loży Naczelnik Państwa. Posłowie na jego widok powstali i przy okrzykach „Niech żyje Naczelnik Państwa!“, urządzili Marszałkowi Piłsudskiemu gorącą owację. Po ukończeniu przemówienia marszałka Sejmu wszyscy posłowie na czele z marsz. Sejmu, stanowym sekretarjatem i biurem sejmowem, oraz premjerem Witosem, w otoczeniu ministrów i podsekretarzy udali się do katedry św. Jana. Pochód przesunął się przez Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście i plac Zamkowy, towarzyszyła mu licznie zebrana publiczność, korporacje młodzieży i różnych zrzeszeń społecznych, zawodowych i politycznych. W trakcie tego Naczelnik Państwa wyprzedzając pochód, przybył do katedry, gdzie powitał go kardynał Kakowski. Wkrótce potem ukazały się pierwsze szeregi pochodu.

W fotelu arcybiskupim zasiadł Naczelnik Państwa. Wprost ołtarza, w stalli zajął miejsce premier Witos i marszałek Sejmu w otoczeniu członków rządu i sekretarzy Sejmu. Po prawej i lewej stronie zasiedli przedstawiciele misji zagranicznych, wyższego duchowieństwa, wojskowości, oraz urzędów i instytucji społecznych. Za posłami, którzy stawili się in gremio, zapełniła kościół bardzo liczna publiczność. Cała ulica Świętojańska była zawalona publicznością, wydającą entuzjastyczne okrzyki na cześć Naczelnika Państwa, Rządu, Sejmu i uchwalonej konstytucji.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa kardynał Kakowski złożył ukłon Naczelnikowi Państwa, na który odpowiedział powstaniem Marszałek Piłsudski. Po odśpiewaniu „Te Deum“ i „Boże, coś Polskę“, kardynał Kakowski powtórnie złożył ukłon Naczelnikowi Państwa i przedstawicielom sejmu i rządu. Na tem uroczystość kościelna skończyła się.

Następnie wrócili posłowie do Sejmu, gdzie ciągle w podniosłym nastroju komentowano z przejęciem uroczystą chwilę.

Po przerwie odbył się dalszy ciąg posiedzenia Sejmu. Następne posiedzenie w piątek o godz. 3. popoł.

UROCZYSTOŚCI NA PÓŹNIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Powołując się na moment przełomowy w życiu państwa, a mianowicie zbliżający się plebiscyt na Górnym Śląsku, który wymaga niezwykle wytężonej pracy całego społeczeństwa, rząd zaniechał pierwotnego projektu obchodzenia w piątek ponownie uchwalenia konstytucji, odkładając ją na czas po załatwieniu sprawy plebiscytu i pokoju w Rydze.

zachowania ze strony Polski. Już samo celowe milczenie w prasie komunistycznej o rządzie chłopa, Witosa i dążeniach tego rządu do jak najszerszego zdemokratyzowania ustroju państwowego, a wysuwanie na plan pierwszy wszystkiego, co mogło jeszcze w Polsce nosić charakter prawicowo-reakcyjny, — były dowodem, że demokratyzowanie się Polski było bardzo niebezpiecznym argumentem w rokowaniach.

Natomiast męskie i nieustraszone stanowisko Dąbskiego, wobec uzbrojonego we wszystkie straszydła komunistyczne Joffego, musiało z konieczności wywołać to poczucie prawości i siły, o które rozbijają się wszelkie szablony i maksymalistyczne frazesy. Pokój ryski jest dziełem Dąbskiego. Tego mu dziś zaprzeczyć nie będą w stanie nawet ci, którzy mu chcieli wydrzeć zwycięstwo.

Pokój ryski jest zakończeniem pierwszego egzaminu politycznego, który złożyła cała Polska ludowa, umiejąc nietylko zwyciężać, ale i wyzyskać zwycięstwo.

Korzyści, wynikające z traktatu ryskiego są olbrzymie. Nie mówiąc już o kwestjach terytorjalnych, które dla bolszewików miały przeważnie drugorzędne znaczenie, podkreślić należy uzyskanie wszystkich najcenniejszych dóbr materjalnych i kulturalnych, zabranych przez rządy carskie, a szczególnie zapewnienie sobie udziału w nieprzebranych skarbach naturalnych Rosji, po które wyciągała ręce prawie cała Europa za cenę wszelkich możliwych, a nawet ideowych koncesji. Jeżeli Rosja ma być terenem eksploatacji i zaspokojenia najpilniejszych potrzeb gospodarczego życia Europy, to Polska ma do nich pierwsze i niezaprzeczone prawo, albowiem cała dotychczasowa produkcyjna siła Rosji jest w przeważnej części dziełem inicjatywy polskiej, która na każdem polu wycisnęła tam swoje piętno.

Jakkolwiek ułożą się przyszłe stosunki z Rosją, Polska ze swych praw, określonych definitywnie traktatem nie zrezygnuje i zrezygnować nie może.

Pokój ryski jest dla nas zamknięciem okresu wojennego i wara każdemu poddawać go w wątpliwość. Pokój ten zabezpieczymy naszą siłą, utrwalić go musimy naszą dyplomacją i wytężoną działalnością.

I Kardasz.

—oo—

Nasi Niemcy.

(Od naszego korespondenta).

(Polityka kieszeni. — Polska rękawiczka i niemiecka pięść. — Gdańsk w strachu.)

Lubawa w lutym 1921.

Dziwny to rodzaj ludzi ci nasi Niemcy-ostanci. Gdy waluta polska pod wpływem manipulacji niemieckiej w Gdańsku i Berlinie spadała coraz to niżej, wtedy nie mogli dość zachwycać się rajem niemieckim, gdzie wszystkiego — ich zdaniem — wbród i przyobiecywali nam wynieść się lada dzień z piekła polskiego. Gdy jednak w dniach ostatnich w Gdańsku podskoczyła o 5 punktów, gdy wyczytali z gazet niemieckich horoskopy beznadziejne ministra niemieckiego finansów, gdy otrzymują wiadomości od znajomych i krewnych, że „in Polen ist was zu holen", a w Niemczech atakuje się obywateli różnemi „opframi" w rodzaju najniemożliwszych przymusowych danin, wtedy rewidują swój patrjotyzm niemiecki i gotowi nawet cofnąć opcje, o ile Polska da im rękojmie polityczne i gospodarcze. Innemi słowy, o ile Polska zrobi krzyżyk nad wszystkiem i powie: „Siedź Niemcze jak pączek w maśle i bądź dalej Hewerkaste".

Rzecznikami tych elementów stają się w ostatnim czasie gazety gdańskie, które od szeregu dni ronią łzy nad smutną przyszłością gospodarczą Polski, o ile nie zdoła ona powstrzymać emigracji Niemców z Polski. „Danz. Neuste Nachrichten" np. widzą przyczynę niedomagań gospodarczych w Polsce w masowej ucieczce Niemców z Polski. Przychodzą do wniosku, że gdy Polska wogóle być chce państwem przyszłości, to może to tylko za pomocą tych Niemców, których ma w kraju, a którzy pozostać nie chcą. Co prawda, nie wypowiada gazeta niemiecka tego, ale nie byłaby przeciwną temu, gdyby rząd nasz nie naruszył funduszów gadzinowych ery Bülowa, ale Niemców tu pozostałych zasilał finansowo, pozwalał im na orjentację berlińską i przywrócił im wszystkie te przywileje, którymi cieszyli się za Bülowa i Bethmanna.

Nie przeczymy, że Niemcy, wyprowadzający się stąd, a zabierający ze sobą swe mienie, gospodarczo skrzywdzili Polskę. I oto tem bardziej, że Polaków, wracających z Niemczech do Polski, obarczano tak wysokiemi świadczeniami w formie podatków, że żebrakami przybyli do Polski. Jednem słowem: „Niemcy wywieźli miljardy z Polski, a Polacy stracili w dodatku miljardy na rzecz Niemców". Polska w swej kurtuazji i stosowaniu się do traktatu wersalskiego zezwoliła na wywóz pieniędzy przez emigrantów Niemców, a w zamian nie zabezpieczyła przed olbrzymiemi stratami majątku Polaków z Niemiec. Ludność tutejsza widziałaby zwrot na lepsze mimo horoskopy gdańskie, gdyby śladem polityki niemieckiej rząd polski stosował wobec Niemców wyprowadzających się wszystkie przepisy i szykany, które stosują Niemcy wobec wyprowadzających się Polaków. Znając Niemców wiemy, że im wtedy najbardziej rury mięką, gdy płacimy im pięknem za nadobne i gdy trzymamy się ich własnych paragrafów.

Że Gdańszczan-Niemców głowa boli o Polskę i że chętnie by widzieli, gdyby na Pomorzu silna powstała irredenta niemiecka, na to wystarczy czytać ich gazety niemieckie. Wiedzą oni dobrze, że prędzej czy później, o ile polonizacja Pomorza postąpi naprzód, tworzyć będzie Gdańsk enklawę, które wiecznie iść nie będzie mogła według wskazówek berlińskich, ale już z interesu własnej kieszeni iść będzie musiała w kierunku Polski. Dość, że Pomorze odczuwa dziś Gdańsk jako państwo w państwie i że zdaje sobie sprawę, że twór tak anormalny, jakim jest Gdańsk w Polsce, twór uprawniający kilku Niemców do tańczenia po nosie miljonom Polaków, wiecznie trwać nie może. Gdańszczanie wiedzą bardzo dobrze, dlaczego w niebogłosy proszą Niemców z Pomorza, by pozostali „heimatstreu" i nie wynosili się. Wiedzą oni, że gospodarcza wartość tych Niemców jest problematyczna — bo byli oni dobrymi gospodarzami za pomocą hojnie płynących wsparć z funduszów gadzinowych — ale widzą, że na Pomorzu powstają przedsiębiorstwa polskie i że ruszać się zaczyna kupiec polski, który w niedalekiej przyszłości i Niemca z Gdańska zmusi do pisowni polskiej i do sprzeniewierzenia się dla kieszeni intencjom berlińskim.

Alfa.

—oo—

Giolitti chce przeprowadzić nowe wybory we Włoszech.

„Agenzia Xolta", daje następujące informacje o sytuacji parlamentarnej włoskiej. P. Giolitti uważa rozwiązanie parlamentu i nowe wybory za najlepsze lekarstwo na obecną sytuację w kraju. Motywuje to tem, że Izba obecna nie jest bynajmniej wyrazem opinji kraju, która ugrupowała się już inaczej. Coraz bardziej wzrasta znaczenie faszistich i umiarkowanych socjalistów, w łonie partji ludowej wytworzył się rozłam.

Celem obecnej Izby była likwidacja wojny, — cel ten został osiągnięty. Rząd opracował szereg nowych ustaw regulujących stosunki między kapitałem a pracą i pragnie w tym względzie zasięgnąć opinji kraju.

Przeciw rozwiązaniu Izby występuje energicznie „Idea Nazionale", wskazując, że premierowi Giolittiemu brak energji i siły do przeprowadzenia wyborów w czasie ogólnych zamieszek w kraju.

Odparcie reakcyjnych zakusów.

SZCZEGÓŁY WALKI O DEMOKRATYCZNĄ KONSTYTUCJĘ.

Mimo zaciętego oporu i niezliczonych przeszkód, jakie stawiała prawica w walce o demokratyczną konstytucję, udało się przecież stronnictwom postępowym usunąć anachronizmy i reakcyjne zabytki, które miały zanieczyszczać naszą konstytucję.

I tak usunięto w art. 42. ustęp, który mówi, że prezydentem Rzeczypospolitej może być wybrany Polak i katolik.

W art. 96. (równość obywatelska) przyjęto poprawkę P. S. L., że Rzeczpospolita prócz tytułów rodowych nie uznaje herbów.

W art. 114. orzekającym o stanowisku religii rzymsko-katolickiej państwa zmieniono tekst w ten sposób, że religia rzymsko-katolicka zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Że poprawka ta była potrzebą chwili, tego dowodem były oklaski, któremi posłowie wyrazili radość z przeprowadzenia tego aktu prostej sprawiedliwości.

Nie udało się również prawicy przeforsować ustępu dopuszczającego pewną ingerencję Rzymu w sprawy wewnętrzne państwa, albowiem przyjęli poprawkę, zaproponowaną przez P. S. L., że stosunek kościoła do państwa będzie określony na podstawie układu z Stolicą Apostolską, który musi być ratyfikowany przez Sejm.

Skreślono również artykuł, który domagał się, że nauczyciele muszą być tego samego wyznania, co i dzieci.

W ten sposób zostały obalone prawie wszystkie ustępy o szkole wyznaniowej i nakładaniu pewnego piętna religijnego na osoby, mające sprawować najwyższy urząd w państwie.

Wreszcie przez nadanie najbliższemu Sejmowi prawa rewizji konstytucji złamano ostatnią barykadę, która zagradzała drogę do rewizji konstytucji.

Jednym z najcięższych punktów, o które kruszyła kopje reakcja, były kompetencje Prezydenta Rzeczypospolitej. Nie mogąc w inny sposób dobrać się do otoczonej powszechnym szacunkiem i podziwem osoby Naczelnika Państwa starała się przyszłe kompetencje prezydenta jak najbardziej uszczuplić. W tym celu nie dopuszczała do poprawek w art. 36., który przyznaje Naczelnikowi Państwa prawo sprzeciwu przeciw ogłoszeniu i wykonaniu ustaw przez sejm uchwalonych i do poprawki w art. 47., rozszerzającego prawo łaski na umorzenie postępowania karnego. Poprawkę P. P. S. i P. S. L. żądającą usunięcia postanowienia, że prezydent Rzeczypospolitej nie może sprawować naczelnego dowództwa, upadła.

Ważną zdobyczą demokratyczną jest poprawka w art. 36. usuwająca ze senatu wirylistów.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że najbliższy sejm zajmie się rewizją i wyrzuci jeszcze cały szereg ustępów i zwrotów, które przeforsowała reakcja, i oczyści konstytucję polską z naleciałości i przeżytków.

Sprawy ukraińskie.

STUDENCI RUSCY ZAGRANICĄ.

W wyższych szkołach czeskich studjuje 750 Rusinów. („Wpered".)

ARESZTOWANIA.

„Wpered" donosi o nowych aresztowaniach politycznych z różnych stron kraju.

ZANIEDBANIA SPOŁECZNE U RUSINÓW.

Prasa ruska wytyka swemu społeczeństwu nie interesowanie się czynne inwalidami wojennymi („Wpered") i mogiłami żołnierskiemi („Ridnyj Kraj"). Na co idą sumy na „cele patrjotyczne" składane?

OTWARTY LIST DO P. GEN. DELEGATA.

Rada Naczelna Tow. im. Mohyły nie mogąc uzyskać audjencji u Gen. Delegata w sprawie trudności, czynionych działalności Tow., ogłasza w „Ukr. Wistnyku" list otwarty zapowiadający kurs wyższej oświaty, i proszący, by Gen. Delegat wpłynął na czynniki sobie podporządkowane, aby nie czyniły przeszkód statutowej pracy Tow. Wylicza te trudności np. uważanie odczytu o feudaliźmie za aktualny, zakaz dyskusji po wykładzie, przedkładanie odczytu na piśmie do cenzury, zakaz uczęszczania na kursy historji, literatury i astronomji odbywające się przydatkowo w „Zorji" nieczłonkom Tow. „Zorja".

„WALKA O FORMĘ PAŃSTWA UKRAIŃSKIEGO".

Pod powyższym nagłówkiem wstępny artykuł „Wperedu" z 18. bm. stwierdza, że państwo

ukraińskie jest, choć może przez ententę de jure nie uznane, z tem państwem Polska zawiera obecnie pokój, państwowość więc ukraińska istnieje de facto i jest ugruntowana. Po pokoju w Rydze nic jej nie zagraża zzewnątrz. Ale są organizacje, które chciałyby zmienić formę państwowości, tj. obalić sowjety ukraińskie, tj. URL., dalej Petruszewycz, wreszcie Moskal Skoropackij, który kajeię i przysięga, że będzie dobrym Ukraińcem. Mogłaby rozgorzeć wojna tedy domowa, straszna i okrutna, jak obalenie przez Horthy'ego bolszewików węgierskich. Większość Ukraińców jest za sowjecką formą(?). Uzna świat Ukrainę de jure, gdy będzie skonsolidowana.

Rozumowanie „Wperedu" jasne: Ukraina jest w obozie sowieckim, nie trzeba im psuć możności budowania państwa. Dlatego uważa „Wpered" walkę o formę za walkę o byt państwa (a wyraźniej: przeciw bytowi państwa ukr.).

UZNANIE UKRAINY PRZEZ ARGENTYNĘ.

5. bm. republika argentyńska uznała niepodległość Ukrainy, o czem poseł paryski republiki zawiadomił hr. Tyszkiewicza, reprezentanta URL. w Paryżu.

TORTURY.

Pod powyższym tytułem ostatni „Wpered" zamieszcza notatkę o losach aresztowanego 6. stycznia br. sekretarza partji SD. Kwasnyci, który internowany w Dąbiu, choć chory na piersi, leży na gołych deskach w baraku brudnym, nieopalanym, zaciekającym, a gdy obiecał interwenjować Gen. Del. Gałecki, władza wojskowa nie tylko nie polepszyła doli jego, ale jeszcze odebrano mu łóżko. Zapytuje więc redakcja Gen. Delegata i maj. Filipowskiego (szef W. II. szt. DOG.) czy wydali zarządzenia obiecane, a jeżeli wydali czy postarali się o wykonanie ich.

Z obrad ryskich.

Ustalenie terminu ratyfikacji — sukcesem delegacji polskiej.

Ryga. (EE.) We środę popołudniu odbyła się ostatnie spotkanie Joffego z Dąbskim, celem omówienia drobnych spraw: 1) kwestji posiadłości naftowych na Kaukazie, 2) Kasy Mianowskiego, 3) najrychlejszego zwrotu niektórych zabytków, przed ratyfikacją „Grunwaldu" Matejki, 4) w kwestji powrotu jeńców bolszewickich internowanych w Prusiech, w zamian za natychmiastowy zwrot koni zabranych przez bolszewików w Prusiech.

Warszawa. (Tel. wł.). Z ostatniego posiedzenia konferencji pokojowej nadeszły dziś do Warszawy następujące jeszcze szczegóły:

Posiedzenie komisji redakcyjnej w dniu 14. bm., na którem rozpatrywano po raz ostatni sprawę reewakuacji mienia państwowego, zdaniem obu delegacji, było jednem z najcięższych i najburzliwszych posiedzeń. Bolszewicka delegacja, która na kilka tygodni przedtem zapowiadała zupełną nieustępliwość w tej sprawie, w końcu przyjęła propozycje polskiej delegacji, dotyczące zwrotu taboru kolejowego i warsztatów, jak i propozycji dotyczącej p. II. art. o reewakuacji mienia. Rosja i Ukraina sowiecka zobowiązały się zatem zwrócić Polsce materjałek dróg bitych, a przedewszystkiem wałce wozowe, oraz maszyny i przyrządy do budowy dróg i mostów. Wielkie trudności nastręczały się w sprawie reewakuacji stadniny janowskiej. Opór motywowali bolszewicy znaczeniem, jakie dla wybitnie włościańskiej Rosji ma hodowla koni.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Rygi donoszą, że zgoda bolszewików na ustalenie terminu ratyfikacji traktatu pokojowego uważana jest przez delegację polską, jako poważny sukces tej delegacji, bo sprecyzowanie prekluzyjnego terminu ratyfikacyjnego paraliżuje ewentualną bierną obstrukcję, jaką mogłaby stosować strona rosyjsko-ukraińska w sprawie wykonania zobowiązań traktatu pokojowego.

Przyszła konwencja handlowa polsko-ukraińska.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Rygi donoszą, że przyjęty ostatecznie tekst traktatu pokojowego przewiduje m. i. rozpoczęcie w najbliższym czasie (najwięcej 6 tygodni po ratyfikacji) pertraktacji, mających na celu zawarcie między Polską a Ukrainą sowiecką umowy handlowej i gospodarczej, oraz konwencji kolejowej, sanitarnej, weterynaryjnej i i. Przewidziane jest prowadzenie wspólnych prac przygotowawczych do budowy wielkich dróg kolejowych. Pozatem na wtorkowem posiedzeniu komisji redakcyjnej przyjęto protokół dodatkowy do art. 2., który stwierdził w sposób ogólny konieczność porozumienia się dwóch zainteresowanych stron przy wykonywaniu jakichkolwiek robót wodnych na rzekach granicznych.

Z komisji sejmowych.

Warszawa (PAT)

Komisja **prawnicza** obradowała nad projektem ustawy amnestyjnej, która ma być uchwalona dla upamiętnienia uchwalenia konstytucji. Szczegóły ustawy powierzono do opracowania specjalnemu podkomitetowi, który jutro przedłoży Izbie projekt ustawy.

Komisja **skarbowo-budżetowa** uchwaliła projekt ustawy w sprawie wybudowania w Warszawie kościoła Opatrzności i wielkiego Domu Ludowego na pamiątkę uchwalenia konstytucji. Dalej uchwalono podwyższyć wynagrodzenie dla nauczycieli szkół średnich za prowadzenie zakładów. W myśl projektu rządowego uchwalono dodatek drożyźniany dla wszystkich weteranów z r. 1831, 1848 i 1863, a to z mocą wsteczną od dnia 1. stycznia 1921.

Komisja **ochrony pracy** wysłuchała referatu o zmianie ustawy o ubezpieczeniu pensyjnem urzędników prywatnych Małopolski. Przeprowadzono szczegółową dyskusję nad 16 artykułami. Miedzy innymi uchwalono podnieść granicę poborów rocznych, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia do 60.000 mkp.

Komisja **spraw zagranicznych** uchwaliła wniosek p. Daszyńskiego, wyrażający ostry sprzeciw wobec napadu Sowdepji na Gruzję. Referat na plenum powierzono p. Niedziałkowskiemu. Następnie uchwalono przedłożyć jutrzejszemu posiedzeniu pełnej Izby wniosek komisji w sprawie Wilna, uchwalony na przedostatniem jej posiedzeniu. Dalszą część obrad uznano za poufną. Minister Sapieha zdawał tam sprawozdanie ze swej podróży do Francji, Anglji i Rumunji. Dyskusję nad tem sprawozdaniem odłożono do następnego posiedzenia.

Komisja **rolna** wysłuchała sprawozdania dyrektora departamentu ministerstwa rolnictwa Leśniewskiego i naczelnika wydziału zagospodarowania odłogów i o pomocy rolnej. Uchwalono wezwać rząd do bezzwłocznego przyspieszenia transportów kolejowych, mających związek z pomocą rolną i do przeprowadzenia dalszej demobilizacji koni.

—oo—

Walka o Górny Śląsk.

GÓRNOŚLĄZAKOM POD UWAGĘ.

Bytom. (PAT). Zwraca się uwagę emigrantów G. Śląska, przybywających z Polski na to, że **na każdym dworcu kolejowym znajduje się delegacja komitetu plebiscytowego i polskiego Czerwonego Krzyża. Noszą oni na lewem ramieniu opaskę białą z czerwonym polskim napisem. Emigranci powinni do nich się zwracać, a strzec się przed emigrantami niemieckimi**, którzy udając Polaków, udzielają fałszywych informacji i rozdają fałszywe karty wyborcze. Niechaj emigranci nie oddają nikomu swej legitymacji wyborczej, bez której nie mogliby oddać głosu przy plebiscycie. Stwierdzono, że Niemcy pod różnymi pozorami wyłudzają od emigrantów polskich legitymacje wyborcze celem rzekomego zaciągnięcia ich do rejestru, względnie dla ostemplowania. W piątek i sobotę urzędować już będą w biurach wyborczych komitety parytetyczne, do których emigranci mogą się zwracać o wszelkie wyjaśnienia. W każdym komitecie parytetycznym urzęduje dwóch Polaków i dwóch Niemców; należy więc do nich przemawiać po polsku.

Bytom. (PAT). Niemcy chwycili się nowego **sposobu fałszowania plebiscytu.** Wśród ludności polskiej, o której się spodziewają, że będzie głosowała za Polską, rozdają karty wyborcze za Polską, oraz koperty, nie odpowiadające przepisom regulaminu. W razie oddania takich kart, głosy polskie zostałyby uznane za nieważne. Celem zapobieżenia nadużyciom, przypomina się, że kartę otrzymuje wyborca w dniu plebiscytu przy urnie od komitetu plebiscytowego. Fałszywe karty wyborcze rozdają Niemcy również wśród emigrantów, przybywających z Polski, których wobec tego ostrzega się przed temi nadużyciami i przypomina się im, że **w dniu plebiscytu przy urnie wyborczej otrzymają dwie kartki, jedną za Polską, drugą za Niemcami, oraz kopertę** z **pieczęcią urzędową.** Potem wyborca udaje się do specjalnej Izby, gdzie włoży do koperty kartę przez siebie wybraną, a drugą zniszczy przez spalenie nad płonącą świecą, poczem wróci do stołu wyborczego i po zapisaniu się do listy wyborczej odda kopertę z kartką przewodniczącemu, który w jego obecności wrzuci kopertę do urny.

KONFISKATA BRONI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom. (EE.) Na Śląsku Górnym skonfiskowano dotąd ogółem 40 tysięcy karabinów, oraz wielkie zapasy amunicji i broni niemieckiej.

—oo—

GEN. HACKING U NACZELNIKA.

Warszawa. (EE.) Naczelnik Państwa przyjął wczoraj popołudniu komisarza Ligi Narodów w m. Gdańska, gen. Hackinga.

ROZDZIAŁ ODSZKODOWAŃ.

Gdańsk. (PAT). Tutejsze dzienniki donoszą z Berlina: Komisja odszkodowań przedłożyła rządowi niemieckiemu materjały, dotyczące żądań poszczególnych państw ententy co do odszkodowań za straty poniesione w czasie wojny światowej. Według tych materjałów Francja oblicza swoie szkody na 218 miljardów 542 miljonów fr., Anglja na 2 miljardy 542 miljonów 294 tysięcy funtów szterlingów. — Włochy 33 miljony 87 tysięcy lirów, 128 miljonów 490 tysięcy funtów i 37 miljonów 926 tysięcy franków. — Japonja na 822 miljony 80 tysięcy jennów, — Belgia na 36 miljonów 530 tysięcy franków belgijskich, — Boliwia na 20 tysięcy dolarów, — Brazylja 2 miljony 15.000 funtów, — Cuba 807.000 dolarów, — Grecja 5 miljardów 70 miljonów 239.000 franków, — Haiti 612.000 franków, — Liberja 977.000 dolarów, — Peru 56 tysięcy funtów i 107.000 franków, — Polska 9 miljardów 608 miljonów 831.000 franków, 4 miljardy, 385 miljonów, 43.000 rubli w złocie i 50 miljonów marek niemieckich, — Portugalja jeden miljon 944 tysięcy 269 centos, — Rumunja 31 miljardów 99 miljonów 401.000 franków, — Jugosławia 19 miljardów 972 miljonów 500.000 franków, — Siam 119.515 tików, — Czechosłowacja 7 miljardów 312 miljonów 400.000 franków.

POLSKA ZGADZA SIĘ NA BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA Z LITWĄ.

Warszawa. (EE.) Komisja spraw zagranicznych uchwaliła **odpowiedź na notę L. N. w sprawie Wilna, w której zgadza się na podjęcie bezpośrednich konferencji z Litwą Kowieńską w Brukseli** pod przewodnictwem Hymansa.

—o—

REKRUTACJA OBYWATELI RUMUŃSK R. 1922

Warszawa. (PAT.) Rumuńska legacja w Warszawie zawiadamia interesowanych, że pomiędzy 30. bm. a 3. kwietnia br. odbywać się będzie w lokalu legacji rekrutacja obywateli rumuńskich rocznika 1922. Osoby interesowane mogą zwracać się po wszelkie informacje do biura rumuńskiego attache wojskoge w Warszawie.

TAALAT PASZA W BERLINIE.

Berlin. (EE.) Do Berlina przybył wielki wezyr Taalat Pasza.

PROLETARJAT CZESKI ZA III MIĘDZYNAROD.

Praga. (PAT.) Obrady partji komunistycznej w Libercu zostały zakończone. Przywódca kongresu pos. Kneipisch podkreślał raz jeszcze gotowość proletarjatu czeskiego do przyłączenia się do zasad trzeciej międzynarodówki i zaproponował wysłanie pozdrowienia proletarjatowi rosyjskiemu i węgierskiemu.

Z KOTŁA ROSYJSKIEGO.

Neuen. (PAT.) Radio. Z Rygi donoszą o ciężkich walkach o Kronsztad. Wedle wiadomości z Helsingforsu, ruch powstańczy ogarnął całą flotę czarnomorską i kaspijską. Flota ta znajduje się już zupełnie w rękach powstańców.

DALSZE POSTĘPY POWSTAŃCÓW.

Helsingfors. (EE.) Zapasy żywności w Kronsztadzie wystarczają na 2 tygodnie. **Powstańcy zdobyli Oranienbaum, biorąc 14 dział bolszewickich i zadając nieprzyjacielowi duże straty** (400 zabitych i 1.400 rannych).

—o—

TRAKTAT ROSYJSKO-ANGIELSKI PODPISANY.

Walcz. (PAT.) Z Londynu donoszą, że na wczorajszej konferencji Krassina z angielskim ministrem Horne, podpisano traktat handlowy rosyjsko-angielski. Moskwa wyrzeka się wszelkiej propagandy poza Rosją, Anglja zaś przestrzegać będzie wszelkiej neutralności w wewnętrznych sprawach Rosji.

Podziękowanie Górnego Śląska dla Lwowa.

Z powodu odbioru 5,000.000 marek od Komitetu Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie otrzymał tenże Komitet od polskiego Komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu następujące pismo:

W związku z pismem z dnia 25. lutego b. r. składamy Szanownemu Komitetowi jaknajserdeczniejsze podziękowanie za hojny dar w kwocie 5,000.000 (pięć miljonów) marek polskich, przesłane nam na cele plebiscytu górnośląskiego.

Dar ten jest nam tem droższy, że pochodzi od Braci naszych we Wschodniej Małopolsce, którzy tak dotkliwie ucierpieli przez wojnę światową i przez walki polsko-ruskie i polsko-bolszewickie. Ofiarność ta dowodzi wielkiego patrjotyzmu mieszkańców Wschodniej Małopolski i żywego zainteresowania się kresami zachodnimi, co zawsze cechowało tamtejsze społeczeństwo polskie.

Wiemy dobrze, że i w obecnej ofiarności na cele plebiscytu przoduje bohaterski Lwów. Współpraca Lwowa w plebiscycie górnośląskim zaznacza się nietylko w ofiarach pieniężnych, ale i na terenie plebiscytowym. Również inni Lwowianie, jak prof. Romer, prof. Dzierzyński i inni zaznaczyli tu wybitnie swoją cenną współpracę. Korzystamy ze sposobności, by za te hojną ofiarność, jak też i czynną współpracę wyrazić Lwowu i Wschodniej Małopolsce głęboką naszą cześć i jaknajserdeczniejszą podziękę. Zapewnić możemy, że pomoc ta przyczyni się napewno do zwycięstwa polskiego w dniu 20. marca.

Łączymy wyrazy głębokiego szacunku:

Mateiczyk mp. Kierownik Wydz. gosp.

W. Korfanty mp. poseł i Komisarz plebiscytowy.

—oo—

Z Rady miejskiej.

Hołd Naczelnikowi Państwa.

Prezyd. **Neumann** w zagajeniu wczorajszego posiedzenia podnosi, że w sobotę, 19. bm. przypadają imieniny Naczelnika Państwa (radni powstają z miejsc). Reprezentacja miasta wspólnie z władzami wojskowemi urządza solenne nabożeństwo w katedrze i galowe przedstawienie w teatrze miejskim. Zapraszam członków Reprezentacji miasta i całe obywatelstwo do wzięcia udziału w tych uroczystościach. Dając wyraz przywiązaniu i miłości dla osoby naszego Naczelnika — mówił dalej prezydent — (oklaski wśród radnych), pozwolicie panowie, że imieniem całej ludności wyszlę depeszę do Naczelnika Państwa (oklaski).

Orzeł na wieży ratuszowej.

R. **Lityński** przypomina, że jeszcze przed dwoma laty zniknął ze szczytu wieży ratuszowej symbol niewoli, narzuconej nam przed 150 laty przez rząd zaborczy. Od tego czasu mieszkańcy miasta z tęsknotą spoglądają na wieżę ratuszową i czekają, kiedy to na jej szczycie zabłyśnie orzeł biały, ten znak zjednoczenia z Rzecząpospolitą polską, za które miasto nasze tyle krwi przelało. Mowca zapytuje, czy prezydjum miasta zechce przyspieszyć wykonanie tej czynności, która nie pochłania zbyt wielkich kosztów, które zresztą patrjotyczna ludność Lwowa niezawodnie z ochotą by pokryła, gdyby się do niej zwrócono.

Prez. **Neumann** odpowiada, że sprawa ta była już omawiana na posiedzeniu Magistratu i skoro tylko będzie przedłożony rysunek orła, Magistrat zajmie się wygotowaniem wniosku i przedłoży go Reprezentacji miejskiej.

Uzupełnienie kuratorjum szkolnego.

R. **Kucharski** postawił następujący wniosek nagły: „Rada miasta Lwowa uważa za konieczne jak najszybsze uzupełnienie kuratorjum okręgu lwowskiego reprezentantami kół obywatelskich i fachowych, by zapewnić społeczeństwu i miastu odpowiedni wpływ na kształtowanie się tej najważniejszej dziedziny życia narodowego. Rada miasta wzywa prezydjum do poczynienia w tej sprawie odpowiednich kroków u miarodajnych czynników".

Nagłość wniosku i wniosek uchwalono jednomyślnie.

O pracę dla robotników.

R. **Tomaszek** podnosi sprawę bezrobocia w mieście i złączoną z tem niedolę stanu robotniczego. W myśl swoich wywodów przedkłada wniosek nagły, domagający się, by prezydjum miasta poleciło Magistratowi, w szczególności departamentowi technicznemu wydania stosownego zarządzenia w sprawie uruchomienia przemysłu budowlanego, głównie, aby:

przeprowadzono rejestrację budynków mieszkalnych, a to w tym celu, ażeby budynki niezamieszkane z powodu braku stosownych adaptacji przyprowadzono do normalnego stanu, aby budynki grożące zawaleniem, które jednak nadają się jeszcze do rekonstrukcji i po rekonstrukcji mogą być oddane do użytku publicznego, by te bezwłocznie przeprowadzono również do normalnego stanu. — Budynki mające ulegać rekonstrukcji, w których obecnie mieszkają jeszcze lokatorowie, mogą być poddane rekonstrukcji po zabezpieczeniu lokatorom odpowiedniego pomieszczenia, a mianowicie: Magistrat w porozumieniu z rzeczoznawcami wyszuka odpowiednie baraki, a względnie koszary, a ponadto w porozumieniu z komisją wybraną przez Radę miejską przeprowadzi rejestrację wolnych mieszkań i w porozumieniu się z właścicielami realności umożliwi pomieszczenie delożowanych lokatorów na czas przeprowadzenia wyż wspomnianych rekonstrukcji.

Prezyd. **Neuman** stwierdza, że ze swej strony czynił, co mógł, aby w ciągu zimy wprowadzić roboty przy ukończeniu łazienki miejskiej i w kilku szkołach. W poniedziałek odbędzie się w Warszawie posiedzenie państwowej komisji odbudowy kraju, zapewnia więc prezydent, że poruszy tam wszystkie wnioski, złączone z uruchomieniem budowli itp.

Przemawiali dalej r. ks. dr. **Szydelski**, wicepr. dr. **Stahl**, **Szpondrowski**, **Domiczek**, **Souper**, **Murzyński**, dr. **Thullie**.

W czasie przemówienia r. **Tomaszka** zapełnione szczelnie obie galerje, z jednej przeważnie stróżki, z drugiej zaś strony przeważnie stróże, zagrzmiały huraganem oklasków. Jakkolwiek wszyscy mowcy popierali wniosek r. Tomaszka, to jednak galerja, nie rozumiejąc widocznie wywodów niektórych mowców, grzmiała od czasu do czasu długotrwałem „hańba" i innemi okrzykami. Nie pomagał dzwonek prezydenta, trzeba było wyczekać dłuższego czasu na spokój. Po przemówieniu końcowem r. Tomaszka, wśród okrzyków galerji: „brawo", wniosek jego Rada miejska przyjęła.

Poprawa bytu dozorców domu.

R. **Lisiewicz** przedstawił opłakany stan dozorców domu i postawił wniosek wzywający Magistrat, aby spowodował jak najprędzej zwołanie konferencji czynników interesowanych, a w szczególności reprezentantów organizacji dozorców, właścicieli realności i dyrekcji policji, którzy by uregulowali tę sprawę.

Prezyd. **Neuman** zauważa, że Magistrat nie może zajmować się regulowaniem płacy dozorców, natomiast zapewnia, że zwoła członków Tow. właścicieli realności i przedstawi tam, że polepszenie bytu dozorców leży w interesie właścicieli realności.

W dalszej dyskusji rr. **Szczyrek**, **Małowski** i **Salamander** wykazywali, że w uregulowaniu stosunków dozorców ma interes głównie miasto. R. **Rybicki** radził zwołanie ankiety dla uregulowania kwestji wyżej poruszonej.

Obie galerje brały żywy udział w dyskusji za pomocą okrzyków i oklasków. Ostatecznie wniosek r. Lisiewicza przyjęto.

Z porządku dziennego

powzięto drugą uchwałę w sprawie daru honorowego dla Jana Kasprowicza i uzupełnienia statutu o opłatach automobilowych. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zakupna realności 3 i pół morga przy ul. Żółkiewskiej, w której mieści się łaźnia. Referent r. **Winiarz** proponował zakupno tej realności za sumę 5,400.000 marek, właściciele zaś żądają 7 milj. marek. Rozmaite zdania wypowiadano co do kupna, pojawił się nawet wniosek o przejście do porządku dziennego, oraz wniosek na odroczenie sprawy i wdrożenie dalszych rokowań z właścicielami.

Trzy wnioski, mianowicie referenta r. **Soupera** i r. **Ruckera** nie uzyskały większości.

Uchwalono ostatecznie wezwać oferenta do przedłożenia nowej oferty kupna i na tej podstawie pertraktować z nim o kupno.

Na tem posiedzenie zakończono.

ŻYWE SŁOWA

zebrane przez Jana Świerzowicza.

53.

I tak ustawiczne wrażenia ciała i duszy formują w końcu ciało i duszę; rasa kształtuje jednostki, kraj kształtuje rasę. Jeden stopień więcej ciepła w powietrzu i jeden stopień pochylenia się ziemi jest pierwszą przyczyną naszych zdolności i naszych namiętności.

H. A. Taine („Podróż w Pirenele").

54.

Co mi się podoba w historji, to te małe rysy i szczegóły charakteru. Jakiś ułamek zdania wykazuje przewrót w zdolnościach i namiętnościach; wielkie zdarzenia są z nim w związku tak samo, jak z swą przyczyną.

H. A. Taine („Podróż w Pirenele").

55.

Reguła życia angielskiego: wcześnie uwierzyć w siebie, zaślubić żonę bez majątku, mieć dużo dzieci, wydawać cały dochód, nic nie oszczędzać, olbrzymio pracować, stawiać swoje dzieci w konieczności podobnej pracy, ustawicznie zapatrywać się w fakta i wiadomości pozytywne, urozmaicać sobie jedno zatrudnienie drugiem, odpoczywać podróżując, ciągle wytwarzać i ciągle zyskiwać — nic lepszego nie życzą ani sobie ani swym dzieciom.

H. A. Taine („Zarys Anglii").

W palmową niedzielę
Zakwitnie gałązka
I drogę zaściele,
Kwiatami do Śląska.

W niedzielę palmową,
O, w każdym kościółku,
Zaszumią nad głową
Chorągwie jak w pułku.

A może u fary
Niejednej tu wioski,
Ksiądz w ornat się stary
Ubierze piastowski.

A może na chwilę
Otworzą się mszały,
Co w klamrach i w pyle
Lat sześćset czekały.

I kości w Dzień Boży
Poruszą się w dole,
Rycerza, co w zorzy
Oglądał Psie pole.

Ksiądz wzniesie monstrancję,
Hymn zabrzmi w Zwycięstwo!
Za Polskę! za Francję!
I za Śląskie Księstwo!

Lud wstęgą czerwienną
Załamie kolana,
Przed Matką Bożenną,
Gdzie krzyż już — bez Pana...

I dzwonne wieżyce,
Blask słońca lazurny,
Zamienią kaplice
W piastowskie świetlnice
I wejdzie tu do nich — Śląsk Górny.

Komitet O. K. Z.
Lwów, plac Marjacki 10.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek Jubileusz Zygmunta Schmidta »Księżniczka czardasza«, operetka.

W sobotę pop. przedstawienie teatru żołnierskiego — wieczór uroczyste przedstawienie w dniu imienin Naczelnika państwa »Straszny dwór«, opera.

We Lwowie.

— **Imieniny Naczelnika Państwa.** W sobotę, 19. marca o g. 7 wieczorem odbędzie się w Przystani W. P. na Podzamczu dworzec uroczysty wieczór ku czci Naczelnika Państwa, o czem zawiadamia żołnierzy. — Zarząd Przystani W. P.

— **Przed kongresem PSL. we Lwowie.** Kongres PSL. we wschodniej Małopolsce odbędzie się w niedzielę w sali Filharmonji o g. 10. rano. Na kongres przybywają z Warszawy premjer Witos, wicemarszałek Sejmu Bojko i szereg posłów ludowych. Z prowincji nadpływają niezwykle liczne zgłoszenia, z których wynika, że kongres ten, pierwszy we wschodn. Małopolsce w obecnym okresie, zapowiada się bardzo okazale i licznie. Zaproszenia dla członków PSL. wydaje komitet organizacyjny w administracji „Kurjera Lwowskiego".

— **Zebranie koła ludowców lwowskich** odbyło się wczoraj przy licznym udziale członków i wśród wielkiego zainteresowania. Dokonano wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli: pp. dr. K. Senisson przewodn., St. Lazica zast. przew., dr. K. Łaz sekretarz, St. Swojak skarbnik. Następnie toczyły się obrady nad programem prac koła na terenie polityki miejskiej i krajowej.

— **Niedzielna manifestacja górnośląska,** zapowiedziana w Kasynie i Kole lit. art., zapowiada się świetnie. Wieczór zainauguruje prof. dr. Eugenjusz Romer. W części wokalno-deklamacyjnej wezmą udział p. Argasińska-Choynowska i p. Cyganik. Początek z uderzeniem godz. 8 wieczorem. Dla członków Kasyna i Koła z rodzinami oraz wprowadzonych przez nich gości wstęp wolny.

— **Kolejarze na Górny Śląsk.** Za inicjatywą Komitetu Narodowego kolejowców Polaków 3-ch organizacji Zarządu i Dyrekcji kolei państw. podpisanych na odezwie wydanej w styczniu br. do wszystkich pracowników kolejowych okręgu lwowskiego, zebrano do 8. marca na plebiscyt górnośląski 528 tysięcy 849 marek. Całą kwotę odesłano Komitetowi Górnośląskiemu; wpływy spóźnione z odległych stacji będą odsyłane temuż Komitetowi. — Komitet Narodowy Kolejowców Polaków.

— **Posiedzenie Okręgowej Rady odbudowy** odbyło się 17. bm. Na posiedzeniu tem wybrano delegatami do Państwowej Rady odbudowy z województwa lwowskiego pp. inż. Biernackiego i włościanina Boczułę z Sokolnik, jako zastępców pp. inż. prof. Nacholskiego i właśc. dóbr Potworowskiego; z województwa tarnopolskiego: wł. dóbr Bogusza i włościanina Andrzeja Witosa z Jasionowa, jako zastępców ks. Matusa i włościanina Lasa; z województwa stanisławowskiego Michała Niemczewskiego, burmistrza Śniatyna i hr. Wł. Dzieduszyckiego, jako zastępców włościan Michała Szymańskiego z Michałkowa i Kordasza z Doliny.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** P. Camille Guy, gubernator kolonji francuskich i docent uniwersytetu w Sorbonie, wygłosi odczyt w języku francuskim na temat „Conference sur colonies françaises" w piątek, dnia 18. bm. o godz. 6 wiecz. w sali wykładowej I. Zakładu chemicznego przy ul. Długosza l. 6.

W odczycie poruszy prelegent w szczególności także kwestję interesu, jakie kolonje francuskie przedstawiają dla Polski. Wstęp wolny dla wszystkich.

— **Pożyczki na kapitał obrotowy.** Małopolska Komisja kwalifikacyjna dla udzielania przemysłowcom w Małopolsce kredytu na kapitał obrotowy (Kraków, Rynek gł. 30.) przyznała na posiedzeniu w dniu 4. bm. pożyczki na kapitał obrotowy 4 przedsiębiorstwom na łączną kwotę mk. 1.850.000.

— **Walne zgromadzenie L. K. S. „Pogoń"** odbędzie się dziś w piątek o godz. 8 wieczór w sali Szkoła-Macierzy, przy ul. Zimorowicza.

— **Ćwiczenia w ostrem strzelaniu artylerji.** We wtorek 22. bm. odbędą się ćwiczenia w ostrem strzelaniu artylerji ciężkiej i polowej na terenie na wschód od drogi stryjskiej, na wysokości miejscowości Sokolniki, Zubrza, Sołonka wielka i mała — z głównym kierunkiem strzałów na północno-zachodni skraj lasu miejskiego, leżącego między Żyrawką, Zubrzą i Sołonką małą. Dostęp na ten teren będzie zamknięty przez posterunki wojskowe. Do ich rozkazów i wskazówek musi się ludność bezwarunkowo we własnym interesie stosować. Strzelanie rozpocznie się o godz. 9 i potrwa przypuszczalnie do godz. 3 popołudniu.

— **Pożary.** Po północy wybuchł pożar w budynku gminnym, wynajętym towarzystwu łyżwiarskiemu, przy ul. Pełczyńskiej. Straż pożarna musiała rozebrać część dachu, by ogień unieszkodliwić i stłumić.

W realności przy ul. Zyblikiewicza 2. wybuchł wczoraj ogień kominowy.

W realności przy ul. Zyblikiewicza 4. zapaliła się benzyna w „Prymusie", następnie we flaszce, poczem ogień przerzucił się momentalnie na mieszkanie, został jednak zduszony prześcieradłami przez sąsiadów przed przybyciem straży ogniowej.

— **Niebezpieczna Ciastko.** Marcin Ciastko z Przeworska doniósł policji, że został okradziony przez swoją 60-letnią siostrę Katarzynę Ciastko. W czasie rewizji przeprowadzonej z tego powodu u dozorczyni A. Mroczkowskiej, ul. Wyspiańskiego 26., gdzie Ciastko miała swoje rzeczy, znaleziono wiele przedmiotów srebrnych, które rozpoznał jako swą własność właściciel hoteliu Krakowskiego, St. Łukowski. Łukowskiemu ginęły w ostatnich czasach systematycznie wartościowe przedmioty srebrne, a szkoda wyrządzona w ten sposób przenosi 50 tys. mk. Jak wynika z zapodań brata, Katarzyna cierpi na kleptomanję, bo z chorobliwą gorliwością kradnie, co tylko się nadarzy.

— **Wojenny mur.** 10-letni Marjan Krupa zawołał wczoraj wielkim głosem na obiad ojca swego Andrzeja, który pracował na rusztowaniu budowy, przy ul. Heninga 2. Jeszcze nie przebrzmiał głos chłopaka, gdy nagle zawaliła się część muru, obaliła swym ciężarem rusztowanie, a Andrzej K. doznał tak ciężkich obrażeń, że musiano go odstawić do szpitala. Chłopak został również kontuzjonowany w głowę.

Komunikaty.

T-wo Polskiej Żeglugi Morskiej
(Polish Navigation Company, Inc.)
1777 BROADWAY, NEW YORK.

Gdańsk, dnia 10. marca 1921 r.

Zakupiwszy przez wice-prezesa swego, p. K. S. Pomierskiego (bawiącego obecnie w Gdańsku, Carlton Hotel) wielki statek pasażersko-pocztowy „Mitau", który niezadługo wyjedzie jako „JÓZEF PIŁSUDSKI" pod polską flagą, z Gdańska do Nowego Yorku, T-wo Polskiej Żeglugi Morskiej (Polish Navigation Company, Inc. 1777 Broadway, New York) pozwala sobie zakomunikować następujące dane:

Nowozakupiony parowiec został zbudowany w Glasgowie przez firmę „Fairfield Shipbuilding & Engineering Co." na rachunek „Ostasiatisk Kompagni" w Kopenhadze jako luksusowy statek pasażerski. Na nim odbył w r. 1908 król duński podróż swą, do Islandji. Statek ma 415 stóp długości, 45 st. szerokości, 31 st. wysokości; średnie zanurzenie wynosi przeszło 20 stóp, pojemność wraz z paliwem ca. 6.500 ton. Okręt jest zaopatrzony w cztery pokłady i wielką ilość kabin; może pomieścić około 900 pasażerów trzeciej i 100 drugiej i pierwszej klasy, oraz 75 ludzi załogi. Prócz tego może zabrać przeszło 3.000 ton ładunku.

Obecnie statek ulega gruntownemu odnowieniu i zostaje zaopatrzony w wszelkie nowożytne ulepszenia, przedewszystkiem pod względem urządzenia trzeciej klasy pasażerskiej, w której w przeciwieństwie do innych linji okrętowych, nie będzie wspólnych pomieszczeń dla emigrantów, lecz wyłącznie tylko kajuty typu „improved third class" osobne sale jadalne, bar i t. d. Statek będzie również zaopatrzony w stację radio-telegraficzną.

Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy statek transatlantycki wogóle, który wyjeżdża pod polską flagą i z polską załogą.

Nawiązując do powyższego komunikatu, T-wo Polskiej Żeglugi Morskiej pozwala sobie zaznaczyć, że jest pierwszem i dotąd jedynem przedsiębiorstwem tego rodzaju, uzasadniającem działalność swoją na użytkowaniu wyłącznie polskiego kapitału i polskiej pracy. Statut Towarzystwa, oparty na zasadach demokratycznych, zapewnia poczynaniom jego cechę pracy nawskroś narodowej, zmierzającej przedewszystkiem do stworzenia silnej polskiej floty handlowej, któraby wobec innych narodów świadczyła o naszej sile gospodarczej i zdobyła nam na polu ekonomicznem tak samo zaszczytne miejsce jakie pod względem politycznym wywalczyły nam tężyzna ducha polskiego i bitność naszego oręża.

O dalszych szczegółach działalności Towarzystwa prasa polska zawiadomi publiczność od czasu do czasu.

W sprawie spisu stacyj telegraficznych.

Dyrekcja poczt i telegrafów ogłasza:

Wskutek trudności technicznych i wypadków wojennych nie zdołało jeszcze Ministerstwo Poczt i telegrafów wydać spisu stacyj telegraficznych (państwowych i kolejowych) otwartych dla prywatnego ruchu na całym obszarze Państwa.

Okoliczność ta powoduje pewne utrudnienia w przesyłce telegramów i to tak dla urzędów telegraficznych, jak i dla korespondującej publiczności, zwłasza zaś tej ostatniej w wypadkach, gdy nadawcy telegramów, adresują je do nieobjętych dzielnicowymi urzędowymi wykazami miejscowości, w których jednak według ich twierdzenia znajdują się stacje telegraficzne.

Celem umożliwienia przyjęcia takich telegramów wprowadziło Ministerstwo Poczt i telegrafów takie udogodnienie, że na żadanie stacji telegraficznej uprawniony jest nadawca umieścić po nazwie miejscowości bliższe określenie jej położenia terytorjalnego przez wyszczególnienie nazwy powiatu lub województwa albo też dzielnicy we formie n. p. „powiat płocki" lub „województwo lubelskie" albo „Kongresówka" wzgl. „Pomorze" „Wielkopolska" i t. d.

O ile takie bliższe określenie wygotowane zostało w powyższej formie, to tytułem taksy za każde poszczególne określenie powiatu wzgl. województwa i dzielnicy opłaca się jedno słowo choćby uzupełnienie składało się z dwóch słów. Tak uzupełnione co do adresu telegramy przyjmują stacje wyłącznie na odpowiedzialność nadawców którzy obowiązani są tę okoliczność stwierdzić na blankiecie własnoręcznie napisaną klauzulą „na moją odpowiedzialność" i własnym podpisem.

Z estrady koncertowej.

(Wieczór Chopinowski w „Kole muzycznem“ Feliksa Eyle.)

Rocznice Chopinowskie powinny być u nas tak samo obchodzone, jak Mickiewiczowskie. Wszak Chopin należy do tych nieśmiertelnych, w których imieniu tak piękn:e mówi Słowacki:

„Polsko, o! Polsko, gdy już nieprzytomni
będziemy, wspomnij Ty o nas. o! wspomnij!
Wszak myśmy z Twego zrobili nazwiska
pacierz, co płacze i piorun, co błyska.“

„Koło muzyczne“ pamięta o tem i sto jedenastą rocznicę urodzin wielkiego poety tonów obchodziło onegdaj spóźnionym cokolwiek wieczorem. W pięknym, naprawdę poetycznym odczycie przedstawiła p. Kornelja Parnasowa dzieje serca Chopina, jego miłość do Marji Wodzińskiej, tej samej, która też była natchnieniem Juljusza Słowackiego. P. Parnasowa zgromadziła wielki materjał w tym właśnie przedmiocie, a jej badania ustaliły i wyjaśniły wiele kwestji i sprostowały wiele zapodań biografów Chopina. Właścicielka największego prywatnego muzeum Chopinowskiego mogła też licznie zgromadzonym słuchaczom okazać wiele pamiątek po drogim mistrzu, listy i autografy jego i Marji Wodzińskiej, oryginalny portret akwarelowy Chopina, malowany przez Marję itd. Odczyt ten ilustrowany wykonaniem utworów zawartych w obu albumach, ofiarowanych Marji przez zakochanego Chopina, a to tak utworów fortepianowych, jak: Walc f. moll, nokturn cis-moll, etudy As-dur i f-moll i pieśni do słów Witwickiego i Mickiewicza wypełnił wieczór, który obecni zaliczą z pewnością do najprzyjemniejszych chwil swego życia; przenosi on bowiem słuchaczów potęgą pięknego słowa i jeszcze piękniejszych tonów w romantyczne czasy ówczesne. Wykonawczynią utworów fortepianowych była sama prelegentka, uczenica Mikulego, ucznia Chopina; rozumie się więc samo przez się, że wykonanie było stylowe. Pieśni śpiewała p. Towarnicka, poświęcając swój piękny głos zacnej sprawie, choć wiele pieśni nie leżało jej w głosie, a chodziło właśnie o to, by je wykonać w oryginalnym układzie tak, jak są w albumach. Akompaniował dr. Steinberger, a w godniejsze ręce nie można było złożyć tego zadania, napozór nietrudnego, a jednak wymagającego doskonałego muzyka.

Jakim idealnym towarzyszem wykonawcy jest dr. Steinberger świadczył koncert młodego skrzypka p. Feliksa Eylego. Zdaje mi się, że to dziś lub wczoraj, gdy na prośbę ojca oddawałem małego Felka na naukę do prof. Wacława Kochańskiego. A mały Feliks poszedł potem na studyum do Wiednia, do sławnego Rosego, pierwszego koncertmistrza wiedeńskich Filharmoników, nauczyciela wybornego, klasyka pomiędzy skrzypkami. Wpływ takiego nauczyciela na ucznia musiał być zbawiennym. Jak wybornie wniknął Eyle w styl wielkiego Beethovena! Każda fraza w koncercie D-dur oparta była na świetnej tradycji klasycznej gry Joachima i Rosego. Jak plastycznie wyszła polifonja Bacha „Chaconne“, do której bylibyśmy skrzypkowi tylko silniejszych skrzypiec życzyli. A sonata Ryszarda Straussa, dzieło młodzieńcze, w którem zwalczają się jeszcze rozmaite wpływy na duszę przyszłego geniusza, z jakiem zrozumieniem była oddaną! W niej to także dr. Steinberger okazał się w całej pełni. Part fortepianowy sonaty tej jest trudny i wymaga nietylko wżycia się w rozmaite style, z jakiemi porał się wtedy młody umysł kompozytorski, ale i wirtuozowskiego zacięcia. Wszystko to było, to też wrażenie sonaty było silne, choć dla publiczności naszej była ona czemś nowem. Koncesją dla szerszej publiczności była słodka „canzonetta“ z koncertu Czajkowskiego, Kreislera „Gitana“ i Sarasatego „Jota aragońska“. Występ młodego artysty uwieńczony był wielkiem powodzeniem i uprawnia do rokowania mu pięknej przyszłości. Za kilka dni usłyszymy Eylego na wieczorze „Koła muzycznego“, gdzie wykona sonatę op. 100 Brahmsa i powtórzy sonatę Straussa. Przedtem jeszcze zagra w „Kole“ pna Elsnerówna, wyborna młoda skrzypaczka sonaty Mozarta i Beethovena.

E. Walter.

—o—

Nekrologja.

†

Jan z Wielkiego Miłaszowa
Leszczyc-Bróg
MIŁASZEWSKI
Dyrektor gal. Banku hipotecznego

zasnął w Panu po krótkich a ciężkich cierpieniach, dnia 16. marca 1921 r., przeżywszy lat 87.

W smutku pogrążeni synowie i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w sobotę dnia 19. marca 1921 r., o godzinie 5-tej po południu z **kaplicy Boimów** na cmentarz Łyczakowski.

Z sali sądowej.

PODPALENIE.

Z początkiem września 1920 r. wybuchł jednego popołudnia pożar w obejściu Fedka Króla w Wielkopolu. Mimo zabiegów ratowniczych spłonęła chata i stajnia Króla, pastwą ognia padł również dom Fedka Frajdy. Sprawczyni zbrodniczego podpalenia 27-letnia Jewka Oleanik, stanęła wczoraj przed sądem przysięgłych. Uznana werdyktem ławy za winną zbrodni zarzuconej, została Jewka skazana na 2 lata więzienia.

NA ZWYKŁĄ NUTĘ.

Na ławie oskarżonych zasiedli wczoraj: Iwan i Leon Lewko i Stefan Burdan, oskarżeni o rabunki za czasów inwazji ukraińskiej. Iwan Lewko był po przewrocie listopadowym komendantem milicji ukraińskiej w Błyszczywodach. Jako stróż prawa i ładu w nowonarodzonej republice dopuścił się mężny Lewko szeregu aktów terroru i gwałtu na osobach narodowości nie-ukraińskiej. Nauczycielkę Lewkowiczową Lewko obrabował, folwark Bogusławy Müllerowej i dra Rabnera obrabował, wyczyniał złośliwe spustoszenia w lesie, terroryzował i rabował, bądź też okradał gospodarzy. Sekundował mu w tem dziele brat Leon i Stefan Burdon.

Z powodu wielkiej ilości świadków rozprawę odroczono do dziś. Dzisiaj też nastąpi przypuszczalnie wyrok około wieczora. Rozprawie przewodniczy r. Leidler, oskarża dr. Laskowski, bronią dr. Roth, dr. Wołoszyn i dr. Brill.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na plebiscyt górnośląski.

Z. Gieroszyński z Konstancji 500. — L. Jaworkowa jako przegrane do p. Dydockiej 50. — Dziatwa szkolna św. Józef 300. — Jako dochód z loteryjki III kl. wydz. żeńska w Złoczowie 420. — Zebrane przy pożegnaniu 2 p. ułanów granicznych w Kasynie w Buczaczu 1.400. — Funkcjonarjusze urzędu pocztowego w Rawie ruskiej 795. — Z drobnych składek powiatowe biuro odbudowy w Gródku Jagiellon., oddział w Janowie 700. — Kl. III B. szkoły 7 klas. męskiej w Busku 60. — J. Rowiński z Delatyna jako nieprzyjęte za informacje od p. Michcińskiego 100. — P. Wesołowski, Weldzirz 500. — Z sądu pow. w Zaleszczykach jako dobrowolne datki: J. Bałiniec 100, D. Brzejko 100, inż. Jan Linek 100, M. Gudrowski 100, T. Baczyński 100, G. Moskaluk 10, A. Prokopczyn 50, N. Dobrzański 50, razem 610. — Marcin Loryś ofic. ewid. Sokal 100. — Żeńskie seminarjum naucz w Przemyślu 521. — Tadeusz Rosenstok, insp. cłowy jako zwrot udziału w konsumie 35. — St. Wesołowski Złoczów 101. — Ucz. szkoły powsz. żeńskiej im. Kr. Jadwigi w Złoczowie 660. — Urząd pocztowy Pomorzany 30. — Zebrane w urzędzie pow. w Mostach wielkich 1.500. — Szkolna dziatwa w Ożydowie 415. — Uczniowie kl. IV. szkoły męskiej w Rozdole 50. — Zebrane w biurze od stron St. Jasiński Brzeżany 450. — Organ. ludowa Wiśniowczyk na ręce S. Michockiego 200. K. Haczewscy z Derżowa 100. — Inż. M. Rapaczyński Martynów Stary 1.000. — Uczniowie kl. IV. szkoły męskiej w Nadwórnie w dniu imienin naucz. 250. — W. Łotocka, naucz. w Biłce 100. — Na zebraniu PSL. w Głęboczku 339. — Z wiecu PSL. w Borszczowie 1.423. — Kaz. Pękalski złożone przez uczniów szkoły męskiej w Podhajcach w dniu jego imienin 730. — Złożone przez p. Pollakównę z Podhajec jako dochód z przedstawienia dzieci 500. — Dzieci szkolne z Majdanu, p. Zamość 345. — Urząd poczt. Kołędziany 100. — Zebrane na posiedzeniu pow. rady PSL. w Rudkach 460. — Urząd gminy Sołotwina 146. — Kl. I B. szkoły męskiej im. Słowackiego w Złoczowie 163. — Szkoła żeńska im. Mickiewicza w Złoczowie: kl. I A. wydz. 238, kl. I B wydz. 375, kl. II A. 536, kl. II. B 355, kl. III wydz. 660. — Gmina Krzywice pow. Przemyślany 400. — Szkoła polska w Majdanie pow. Równe 410. — Ze zbiórki zainicjowanej przez insp. skarb. w Sądowej Wiszni 1.000. — Część czystego dochodu z Jasełek, odegranych przez dziatwę szkolną w Strzyżowie 1.500. — Grono naucz. w Białem p. Dunajów zebrane od członków gminy i od dziatwy szkolnej 1.531. — Marja Lepuda Brody 300. — Leizor Mendel z Kut w urzędzie celnym 1.000. — Resztę kasową miejscowego klubu tow. 600 i 400. — Zebrane w urzędzie pocztowym w Mostach wielkich 1.000. — Jan Rolniak z Posady Chyrowskiej 1.000. — J. Laskowski z Kobla starego 1.000. — M. Jagielnicki Sambor 1.000. — Dzieci szkolne w Zarubińcach, Skałat 145. — St. Bursztin, dyr. filji banku hipot. w Czortkowie 5.000. — Artyści teatru miejskiego przez referat prasowy DOG. 500. — Sem. państw. II rok C. 25. — Zebrane przy okienku w urzędzie pocztowym w Sędziszowie 2.400. — Pracownicy urzędu poczt. c Sędziszowie 500. — Dziatwa szkolna z Wołkowa pow. Lwów 380. — Kółko rolnicze Myszków 2.386. — Składnica Kółek rolniczych w Żórawnie 15.000. — Złożone w urzędzie poczt. Lwów II. przez Rafała Gruenberga 100. — Bronisława Starzeńska 500. — Oddział C. I. roku sem. naucz. 20. — I rok sem. państ, 23. — Kółko rolnicze, Lackie małe 1.050. — Grono szkoły im. Reja 2.100. — Z okazji pożegnania nadzwyczajnego komisarza dla spraw walki z epidemią pers. biurowy 3.740. — Lwowscy egzekutorzy adm. podatków 400. — Zebrane na wiecu stron. lud. w Śniatynie 3.364. — Of. poczt. M. Knopp z Buska 300. — Oddział kolumny przewozowej VI szwadronu 30. — Urząd poczt. Halicz 600. — Urz. poczt. Pruchnik 200. — Tomasz Czubek 300. — T Panaszewicz, Sosjanów 100. Cebryński, Jaremcze 100. — Solakiewicz, Łysiec 100. — W. Ciepiak 100. — T. Czubek, Ranizów zebrane przy okazji 500. — Lwowski zakład ochrony 500. — Leszek Zambelli 500. — Prowińska 50. — W. Kolińska 500. — A. K. 100. — Urząd pocztowy 1.000. —

Gołczewska 100. — Kurek 1.000. — Urząd poczt. Zabłotów 3.000. — Urząd poczt. Mielec 4.043. — Y. M. C. A. 100. — Janka Sołak 20, — Szczepaniuk J. 50. — Marja Rojowska 350. — Gmina Dublany 4.000. — A. S. 100. — Tow. pomocy koleżeńskiej 1.000. — Partyka 200. — Dr. Gąsiorowski 400.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 17. marca 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak
		Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV. i V. emisji	280— 8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	450·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—21·—	735·—	—	—
Bank hipoteczny zemel.	280—16·80	840·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	625·—	—	—
Bank ziemski kredyt. gal.	280—21·—	710·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	10000	—	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	2900	2975	2950 2925 2950
Tow. akc. Fabr. kart	140—21·—	2500		
„Ćmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	3700	3800	3750
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	490—301	35·000	——	——
Tow. Gałota	140— 00	7000	——	——
Tow. Górka	140—15·40	8000	——	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3750	3850	3800
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja	500— 00	4600		
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" II. em. I. s.	500— 00	2500	——	——
„Pęzet", Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1100	1175	1125 1150
„Pocisk" Zakł. amunic.	350— 00	1650		
Polska Nafta	490— 00	3200	——	——
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1025	1075	1050
Tow. Rakszawa	140—28·—	4800	—·—	—.—
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	2100	——	——
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	6000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	7400	——	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	490·—	530·—	—·—
" " po 500 rb.	360·—	400·—	—·—
" " drobne	270·—	320·—	—·—
" dumskie (po 1000)	65·—	85·—	—·—
" " (po 250)	45·—	65·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	28·—	38·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	5·—	8·—	—·—
100 franków francuskich	59·50	62·50	—·—
100 franków szwajcarskich	120·—	130·—	—·—
1 sterling	3300·—	3400·—	—·—
1 dolar amerykański	800·—	860·—	—·—
1 dolar kanadyjski	600·—	690·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1275·—	1400·—	——
Marki niemieckie po 100	1175·—	1300·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1075·—	1200·—	—·—
Lei romuńskie (po 500)	1185·—	1285·—	—·—
" " drobne	1085·—	1185·—	—·—
Liry włoskie	26·00	28·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	1050·—	1150·—	—·—
Czeskie korony niższe	1000—	1100—	——
Korony austr. niem. stempl.	95·—	115·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

D e w i z y.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	3300·—	3400·—	
" na Paryż	60·00	64·00	—.—
" na Zurych	125·—	135·—	—·—
" na Pragę	1125·—	1250·—	——
" na Wiedeń	121·—	131·—	126
" na Berlin	1350·—	1450·—	——
" na N. Jork	800·—	840·—	—·—
" na Brukselę	—·—	—·—	—·—

KONKURS.

Rada Szkolna Powiatowa w Krasnymstawie

(w województwie lubelskiem).

poszukuje

kilkunastu sił nauczycielskich

celem obsadzenia wolnych posad w szkołach powszechnych w powiecie. Warunki płacy etc. wedle ustawy z dnia 13. lipca 1920 roku.

Pożądani są wyłącznie kandydaci z maturą seminarjalną, wzgl. uzupełnioną gimnazjalną, przyczem posiadający ponadto egzamina fachowe (kwalifikację) będą mieli pierwszeństwo.

Podania zaopatrzone we wszystkie potrzebne dokumenta w oryginale lub w odpisie należy wnosić na ręce Rady Szkolnej Powiatowej do końca **marca br**

Podania nieudokumentowane nie będą rozpatrywane.

Przewodniczący Rady Szkolnej Powiatowej

3557 **MIECZYSŁAW KRUKIEWICZ.**

KINO „LEW". Dziś w piątek 18. marca i w dni następne.

NOWOŚĆ SEZONU! — OBRAZ PRZEPIĘKNIE KOLOROWANY!

GWIAZDA PARYŻA

Dramat życiowy franc. w 4 akt. ze słynną art. NAPIERKOWSKĄ w tyt. róli, Obraz ten ilustruje muzyka organowa. Nadto doborowe uzupełnienie.

Nauka i wychowanie.

Zakład krawiectwa damskiego „JOLANDA" Staszica 8. (boczna Chorążczyzna 8) przyjmuje wpisy na naukę kroju — tylko do końca marca. 3362

Kupno i sprzedaż.

Transmisje, łożyska, koła pasowe, łożyska kulowe, koła linowe, pasy różnorodne, liny — poleca „PILOT", Lwów Batorego 4. 2925

Fortepiany, maszyny pisarskie, motory, instrumenta miernicze, kasy, mikroskopy zakupi biuro Chrzanowskiego, Zimorowicza 6. Prowincja pożądana. Pośrednictwo wynagrodzę. 3325

Kupuję porcelanę, szkła, różne bronzy, monety i wszelkie przedmioty antyczne. Jaroszewski, handel starożytności, Lwów Romanowicza 9. 3470

Jadalnia tanio do nabycia ul. Jabłonowskich 44. Wiadomość u dozorcy. Oglądać między 10—11, do 18. marca włącznie. 3566

Okazyjnie do sprzedania starożytne meble, plac Halicki 10, parter. 3570

Motor Diesel 25 koni używany, okazyjnie do sprzedania inne za 2 miesiące »PILOT«, Lwów, Batorego 4. 3572

Kamienica 3 piętrowa, dwa fronty z komfortem, w mieście 12,000.000 mk. Kamienica 2 piętrowa dwa fronty. Komfort, w mieście 10,000.000 marek polsk., tylko Polakowi i katolikowi jedna i druga. Willa piętrowa, stajnia, wozownia, ogród 4.000.000 mkp. Wiadomość Tercjarska 6, boczna Kleparowskiej, parter na lewo. 3589

Maszynę stolikową Singera do szycia nową i ręczną sprzedam. Plac Matejki 5. III. p., drzwi 65. 3591

Dom piętrowy 500.000, drugi wolne mieszkanie 780.000 sprzedam. Chrzanowski, Zimorowicza 6. 3585

Okazja. Sprzedam kamienicę nową, narożną, wolnym pomieszkaniem, wiadomość Ruska 3. sklep obuwia. 3586

Fortepian sprzedam, hotel Francuski, III. p., drzwi wprost schodów. 3592

Sady, drzewa owocowe, przecina i oczyszcza, wszelkie roboty ogrodnicze wykonuje sumiennie i produktywnie, porzeczki młode sprzedaje »Przedsiębiorstwo Ogrodnicze«, Lwów Kalecza 10. 3597

Otomana, dywany, kilimy, 2 kapy pluszowe na łóżka i na stół, portjery, firanki, spodnica czarna, duże lustro z konsolą, mosiężny samowar sprzedam. Rynek 43 na prawo, 3—7. 3601

Sprzedam łóżeczko dziecinne, bambusowe. Teatyńska 35, p. I. na prawo. 3620

Kamienie młyńskie, walce Kaspry, Perlaki, Turbiny, Motory wszelkiego rodzaju, Lokomobile, Gatry, poleca: »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3614

Sprzedam szczenięta niemiecko-krótkowłosa po 1000 mk., przy zamówieniu złożyć połowę należytości, pointerkę jednoroczną 2.000 mk. psa i sukę niem.-krótkowłose 2.200 mk. »R. L.«, Rzeszów, ul. Wincentego Pola. 3619

Różne.

Kursa tańców modnych (Foxtrot, Onestep, Twostep, Tango, Boston itp.) oraz tańców zwykłych rozpoczyna »Ecole de Danse«. Szkoła tańców modnych. Ossolińskich 10. (były teatr Wodewilowy). Wpisy od 5—8 popoł. 3332

Usuwanie zmarszczek, nieczystości cery i pierwszorzędny masaż twarzy, rąk. Manicure. Kosmeo, Mikołaja 7. 3611

Znana firma malarstwa pokojów. Schulc Władysław, maluje pięknie, prędko i tanio. 3313

Tapicerskie wszelkie roboty przyjmuję. Machalski, Sapiehy 41. 3515

Młody porucznik blondyn, pragnie poznać miłą, gospodarną pannę do lat 23, łagodnego charakteru, szlachetnego serca w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią pod „J. S." administracja Kurjera lw. Dyskrecja zapewniona. Rzecz traktowana serjo. 3609

Mieszkania.

Potrzebuję mieszkania składającego się z dwóch lub trzech pokoi z przynależnościami. Zgłoszenia Batorego 4. I. piętro EYDE. 345

Czteropokojowe mieszkanie w Warszawie zamienię na takież lub większe we Lwowie. Zgłoszenia Lenartowicza 19, I. p., lewa strona od 5—6. 348

Poszukuję pokoju z elektryką osobnem wejściem z meblami lub bez. Zgłoszenia pod »Medyk« do administracji. 354

Bracia LILPOP

WARSZAWA, ul. Mazowiecka 7.

Adres telegr. „Bralilpop".

polecają ze składu

PASY SKÓRZANE ANGIELSKIE: fabryki Barrow, Hepburn i Gale Ltd, w Londynie. — PASY AMERYKAŃSKIE, tylko klejone — fabryki Chas. A. Schieren Company w New Yorku. ŁOŻYSKA KULKOWE marki F. S. AZBEST W ARKUSZACH i PAKUN I AZBESTOWE oryg. ang. WĘŻE GUMOWE oryg. ang. FIBRĘ AMERYKAŃSKĄ. — TYGLE oryg. Morgana. Dostawa wszelkich artykułów technicz. 3.22

Wrocławski jarmark wiosenny

od 5-8 kwietnia

Karty dla zakupujących przy wczesnem zamówieniu 10 mk. w

Breslauer Messe - Gesellschaft Ohlauerstr. 87. 3613

Wyroby tkane. Odzież. Meble. Ozdoby mieszkaniowe. Wyroby artystyczne. Wyroby skórzene. Biżuterja. Zabawki. Papier. Przyrządy do opakowania. Artykuły żywnościowe. — — — — — artykuły chemiczno-techniczne. — — — — —

Spółka dla obrotu towarowego z ogr. odpow.

LWÓW, Szajnochy 2.

Oddział artykułów chemicznych Boularda 5. (Dawniej magazyn surowców).

Oferuje **pasy popędowe różnego rodzaju, zeszyw cze i łączniki do spinania tychże, artykuły gumowe asbastowe, pakunki do uszczelniania maszyn, jakoteż uszczelniające płyty różnej jakości. — — Armatury, różne metale, piły, pilniki, tarcze do ostrzenia pił, artykuły szmirglowe, przyrządy smarujące, masę do filtrowania piwa i wina. — Szpunty do beczek, bukszе do szpuntów i korki. — Oliwy maszynowe i smary różnej jakości.** 3617

Proszę czytać! 3500

Fasolki chińskiej szparagowej, tycznej tu zaklimatyzowanej, z mojej amatorskiej bodowli mam 5 kilo do sprzedania. Rodzi bardzo obficie, duże ziarna, strąki do 40 cm. długości. Znakomita do hodowli na większą skalę. Cena za 1 kilo Marek 500. Buraki pastewne 1 kg. Mk. 100.

Polecam również moje znane z dobroci nasiona: dyni melonowych na zupy, konfitury i marmolady (przepis dołączam darmo), marchwi, pietruszki, groszków cukrowych, kapusty, kalarepy, selerów, pomidorów czerwanych okrągłych (specjały), buraków ćwikłowych, ogórków, rzodkiewki, bobu, słoneczniku, maku bułgarskiego (olbrzym biały i niebieski), szałwi, rumianku lek. piołun, melisy i nasienie prawdziwego tureckiego tytoniu, rośnie wysoko, kwitnie czerwono. Broszurę o hodowli tytoniu i wyprawie liści, napisaną przez fachowca, wysyłam po otrzymaniu Mkp. 140, razem z porcją tytoniu na morg. — Wszystkie nasiona wysyłam w najmniejszych porcjach po 20 Mkp. (na grzędę). Pieniądze nadsyłać z zamówieniem i na porto 10 Mkp. przy małych a 20 Mkp. przy większych pakietach. — Adresować:

ST. WOJCIKIEWICZ, Przeworsk, Małopolska.

Rządowo upoważniona Spółka parcelacyjna

„POLSKA GLEBA"

Lwów, ul. Pańska 11. — Dom Ligi Pomocy Przemysłowej

podaje

że w następujących majątkach przeprowadza parcelację.

1. **Podhajce** z folwarkami Budy i Bolendry — stacja kolei, szkoła polska wydziałowa w miejscu — obszar 1060 morgów. — Cena 10.000 Mk.
2. **Puźniki** w powiecie buczackim — szkoła polska i kościół w miejscu obszar 564 morgów. — Cena 12.000 Mk. za morg.
3. **Mazów** w powiecie przemyślańskim pod samemi Gliniananami — szkoła polska i kościół w miejscu — obszar 300 morgów. — Cena 12.000 Mk.
4. **Budyłow** w powiecie brzeżańskim, kościół w miejscu, obszar 450 morgów. Cena 12.000 do 15,000 Mk.
5. **Hadyńkowce** w powiecie czortkowskim, kaplica i szkoła polska w miejscu, obszar 240 morgów. Cena 15.000 Mk.
6. **Czanyż** w powiecie kamioneckim, kościół i szkoła polska o 3 klm w Toporowie, obszar 1200 morgów. Cena 4.000 do 10.000 Mk.
7. **Kamionka Strumiłowa** z folwarkami Dernów, Jasienica, kościół i szkoła polska wydziałowa w miejscu, obszar 1400 morgów. — Cena 8.000 do 15.000 Mk.
8. **Uharce** w powiecie samborskim, obszar 167 morgów. Cena 15.000 Mk.

3605

Nasiona gwarantowane I-szej jakości.

Pastewne	Buraki „Ideał" Kirschego	100	kg.	8.000	Mk.
„	„ Ekendorfskie żółte	100	„	7.200	„
„	Marchew biała i pomarańczowa	100	„	12.000	„
„	Koniczyna czerwona	100	„	18.000	„
„	„ „ niegwarantowana	100	„	14.000	„
	Buraki cukrowe oryginalne czeskichów	100	„	7.000	„
Warzywne	Buraki ćwikłowe Egipskie	1	kg.	190	Mk.
„	Marchew Nantejska czerwona	1	„	500	„
„	Cebula żytawska I.	1	„	1.600	„
„	Salery Pragskie i jabłkowe	1	„	1.900	„
„	Pomidory „Mikado"	1	„	2.500	„
3513 „	Kapusta czerwona i brukselska	1	„	1.200	„

Detajlicznie warzywa i kwiaty. — Wysyłam cenniki.

Zakład ogrodniczy IGNACY FUC Bochnia.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego, we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.